



# FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 7 (19) rok II

14.02. 2021 r.

## VI Niedziela Zwykła Liturgia Słowa

**Pierwsze czytanie:** Kpl 13, 1-2. 45-46 (*Odosobnienie trędowatego*)

**Psalm responsoryjny:** Ps 32,1-2.5 i 11

**Drugie czytanie:** 1 Kor 10,31-11,1 (*Paweł naśladowcą Chrystusa*)

**Ewangelia:** Mk 1,40-45 (*Uzdrowienie trędowatego*)

## Środa Popielcowa



Środa Popielcowa rozpoczyna w Kościele katolickim okres Wielkiego Postu, czyli czterdziestodniowej pokuty - przypada w tym roku 17 lutego. Liczba 40 stanowi w Piśmie Świętym wyraz pewnej dłuższej całości, czasu przeznaczanego na jakieś konkretne zadanie człowieka lub zbawcze działanie Boga. Oprócz wspomnienia czterdziestu dni spędzonych przez Jezusa na pustyni na modlitwie i poście przed

rozpoczęciem Jego publicznej misji, rozważamy czterdzieści dni powszechnego potopu, po których Bóg zawarł przymierze z Noem; czterdzieści lat pielgrzymowania Izraela po pustyni ku ziemi obiecanej; oraz czterdzieści dni przebywania Mojżesza na Górze Synaj, gdzie otrzymał on od Jahwe Tablice Prawa. Wielki Post jest czasem ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dobrowolnych wyrzeczeń, jak post i jamażna. Z liturgii znika radosne "Alleluja" i "Chwała na wysokości Bogu", a kolorem szat liturgicznych staje się fiolet. Istotą pozostaje przygotowanie wspólnoty wiernych do największego święta chrześcijan, jakim jest Wielkanoc. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa przygotowanie do świąt Zmartwychwstania trwało tylko czterdzieści godzin. W późniejszym czasie przygotowania zabierały cały tydzień, aż wreszcie ok. V w. czas ten wydłużył się. Po raz pierwszy o poście trwającym czterdzieści dni wspomina św. Atanazy z Aleksandrii w liście pasterskim z okazji Wielkanocy z 334 r. Symbolem Środy Popielcowej jest posypanie przez kapłana głów popiołem na znak pokuty i rozpoczętego Wielkiego Postu. Sam zwyczaj posypywania głów popiołem na znak żałoby i pokuty znany jest w wielu kulturach i tradycjach. Znajdujemy go zarówno w starożytnym Egipcie i Grecji, jak i u plemion indiańskich oraz oczywiście na kartach Biblii, np. w Księdze Jonasza czy Joela. Pierwsze świadectwa o święceniu popiołu pochodzą z X w. W następnym wieku papież Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele. Z tego też czasu pochodzi zwyczaj, że popiół do posypywania głów wiernych pochodził z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedzającego roku. /ks. Mariusz/

### Parafia

#### Rzmskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

tel. + 48227296144

florianustv@gmail.com

<http://swflorian.home.pl/>

#### Duszpasterze:

Proboszcz: .

Ks. Maciej Kurzawa

Wikariusze:

ks. Mariusz Białęcki

ks. Dariusz Drozdek

ks. Wojciech Koszutski

Pomoc duszpasterska:

Ks. Marian Wnuk

#### Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek

godz. 9.00 - 10.00

16.30 - 17.30

sobota

9.00 - 10.00

#### DYŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz

Wtorek: ks. Proboszcz

Środa: ks. Mariusz

Czwartek: ks. Dariusz

Piątek: ks. Wojciech

#### Msze św.

#### Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,  
13.00,

14.30 (w rycie łacińskim),  
18.00

#### Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

#### Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB

Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia

Bożego w piątki po Mszy

św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja

Najśw. Sakramentu po

Mszy Św. wieczornej

I Sobota miesiąca

o godz. 8:00 Msza Św.

wynagradzająca ku czci

Niepokalanego Serca NMP

#### Odwiedziny chorych

na indywidualne

wezwanie

#### Chrzest św.

w II i IV niedzielę podczas

Mszy św. o godz. 13.00

### WIELKI POST



Serdecznie zapraszamy w Wielkim Poście

na nabożeństwa pasyjne: W piątki Droga

Krzyżowa o godz. 16:30 oraz o godz. 17:30.

W niedzielę nabożeństwo Gorzkich Żali

o godz. 17:30.

## Wielki Post i wielkopostne zwyczaje staropolskie



Mysząc o wielkopostnych zwyczajach staropolskich, warto pamiętać, że Wielki Post wypada zawsze w okresie przedwiosna, na przedwio, kiedy to stopniowo kończyły się zgromadzone w spiżarniach zapasy, a na nowe plody długo trzeba było jeszcze czekać. Kalendarz liturgiczny niemal idealnie wpasował się w roczny cykl pór roku, ludziom zaś łatwiej było znosić niedobory żywności, gdy wiązało się to z intencją religijną. Wielki Post rozpoczynał się oczywiście w Środę Popielcową, zwaną w czasach staropolskich Wstępną Środą, gdyż rozpoczynała ona okres przygotowań do Wielkanocy. Dopiero nad ranem cichy zapustne zabawy, do domów wracały korowody przebierańców i stopniowo wyciszanej przez starszych rozbawionej młodzi. Za to panie domu od świtu nadzorowały kuchnię, gdzie służba starannie szorowała naczynia, usuwając z nich wszelkie ślady tłuszczu. W komorach pod klucz zamykano mięsivo, smalce, miód, a nawet nabiał! Gdziekolwiek też symbolicznie zamykano lub umieszczano w skrzyniach instrumenty muzyczne. Gdy już to się dokonało, udawano się do kościołów na nabożeństwo. Jego kulminacyjnym punktem był właśnie Popielec. Tak bowiem nazywano nie święto, lecz sam obrzęd posypania wiernym głów popiołem. Jędrzej Kitowicz z przekąsem podaje, że wśród prostego ludu panowało nawet przekonanie, że jest to popiół wypalony z trupich kości. Zwyczaj nakazywał jednak wypalanie popiołu z palm poświęconych w ubiegłoroczną Kwietną Niedzielę (Niedzielę Palmową). W wierzeniach ludowych prosek ten miał różnorakie właściwości lecznicze. Sam obrzęd posypywania głów popiołem przez kapłana wyglądał nieco inaczej, niż to się odbywa obecnie, i nie zawsze przystępowali doń wszyscy członkowie rodziny. Do kapłana podchodził tylko senior rodziny, tylko jemu posypywano głowę, a także wysypywano popiół w modlitewnik (zwyczaj ten, choć niezrozumiały już dziś dla większości, można jeszcze zobaczyć w niektórych kościołach, gdzie bywa kultywowany przez starsze wiekiem osoby). Po przyjściu do domu w uroczysty sposób i w pełnej powadze senior rodziny posypywał głowy swoim bliskim, czyli *dawał popielec*. Za to młodzi, bardziej skorzy do zabawy wykorzystywali okazję, by posypywać się wzajemnie popiołem w nadmiarze. Czasem wręcz roztrząskiwali jeden o drugiego woreczki z proszkiem, wzniciając chmurę kurzu i czyniąc bałagan. Co właściwie w poście jedzono? Oczywiście ryby, pamiętać jednak należy, że były one stosunkowo drogie i w większej rozmaitości pojawiały się jedynie na stołach bogatszej szlachty, magnatów i zamożniejszych duchownych. Co do śledzi, to rzeczywiście na komorach celnych odnotowywano ogromne ilości tych ryb wwożonych do Polski. Śledź śledziowi nie był jednak równy. Tylko bogatszych stać

było na śledzie zwane holenderskimi, biedniejsi zaś musieli zadowolić się mniejszymi i gorszymi jakościami śledziami, tak zwanymi szotami. Sprowadzano je w ogromnych ilościach, a zapisy na komorach celnych wspominają wręcz, że wwożono je całymi wozami. Tradycyjną staropolską potrawą dla zamożniejszych była natomiast polewka piwna. Czasem określano ją też mianem gramatki, biernuszki czy faramuszki. Przygotowywano ją z lekkiego jasnego piwa, w którym gotowano, a następnie przecierano doń miększy żyrnycho chleba. Całość doprawiano masłem, kminem i solą. Ponoć polewkę piwną z chęcią jadali w czasie postów młody król Zygmunt I. Do tradycyjnych, najpopularniejszych i najstarszych dań wielkopostnych należał także żur. Już przed rozpoczęciem Wielkiego Postu przygotowywano w kuchniach zakwasy z żytniej maki. Żur lub pan Żurowski bywał także synonimem ubóstwa lub nadzwyczaj skromnego menu. Typowym chłopskim jadłem była zaś pańula, czyli gęsta zupa z kwaszonej kapusty rozgotowanej z brukwią oraz suszonymi sliwkami. Zapomniany już dziś zwyczajem było śródpocieście, czyli zawieszanie na jeden dzień surowych reguł Wielkiego Postu. Obwieszczali je młodzi chłopcy chodzący po wsiach i miastach z głośnymi kołatkami, terkotkami itp. Zwyczajem było też rozbijanie glinianego garnka z popiołem przed kawalerami, pannami lub o odrzwia ich domostw, wraz z okrzykiem: *pópcieście, Mości Panie/Mości Pani*. Ten niemiły psikus wywoływał czasem niesnaski, a bywało, że i bijatyki. Stąd brała się nazwa Dnia Garkotłuka. Był to jednak obyczaj świecki. Następnego dnia wracały powaga i połączone z praktykami oraz nabożeństwami wielkopostny oczekiwanie na Wielkanoc. /Radosław Lolo/



### Refleksja na VI Niedzielę Zwykłą

Historia trędowatego, łączy chorobę ciała z chorobą duszy. Kiedy uświadomimy sobie to połączenie, możemy dostrzec głębię słów i czynów Pana Jezusa wobec chorego na trąd. Chrystus "zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chocę bądź oczyszczony". Czytając te słowa w kontekście oczyszczenia z grzechu, widzimy, że są one streszczeniem historii zbawienia, gdzie Bóg zdjęty litością nad ludźmi wyciąga do nas swoją rękę z pomocą i dotyka nas i przez swoje Słowo oczyszcza z grzechu. To jeszcze dobitniej widać w drugiej części dzisiejszej Ewangelii, ponieważ sam uzdrowienie z trądu w czasach starożytnego Izraela nie pozwalało jeszcze na powrót do życia w społeczności, z której przez chorobę było się wykluczonym. Należało jeszcze pokazać się kapłanowi, który składał ofiarę dla dopełnienia oczyszczenia przed Bogiem. Dopiero wtedy człowiek mógł powrócić do swoich bliskich. Tego dopełnienia oczekiwał także Jezus od mężczyzny, którego uleczył. On jednak nie zrozumiał głębi swego oczyszczenia ponieważ nie poszedł do Świątyni, lecz chciał oddać chwałę Bogu na swój sposób. To pokrzyżowało niejako plany samego Pana Jezusa, jednak On znalazł rozwiązanie. Nie mogąc wejść do miasta, wyszedł na pustynie, gdzie "ludzie zewsząd schodzili się do niego". Tam, gdzie człowiek swoimi pomysłami i nieposłuszeństwem przeszkodził Bogu, tam Bóg znalazł inną drogę dotarcia do człowieka.

/ks. Proboszcz

## Elizabeth Prout - orędowniczka w czasie pandemii



Wśród sług Bożych, których heroiczną uznał ostatnio papież, znajduje się Elizabeth Prout. Franciszek wskazuje na nią jako potężną orędowniczkę w zmaganiach z pandemią koronawirusa. Elizabeth postuluje w czasie epidemii, które rozwijały się na gruncie skrajnej nędzy slumsów przemysłowego Manchesteru,

opisywanych jako najtragiczniejsze miejsce do życia w Anglii XIX wieku. Gromadząc wokół siebie kobiety chcące poświęcić się służbie najuboższym, założyła Zgromadzenie Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa, popularnie określane mianem Sióstr Pasjonistek. Pochodziła z rodziny anglikańskiej, miała niespełna 20 lat, gdy przeszła na katolicyzm, pod wpływem nauk błogosławionego Dominika Barberi. Włoski misjonarz wybitnie przyczynił się do szerzenia w Anglii katolicyzmu. Wywarł niebagatelny wpływ na proces nawrócenia św. Johna Henry Newmana. W wieku 28 lat wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Dzieciątka Jezus w Northampton. Z czasem zamieszkała w Manchesterze, na Stocks Street, nieopodal masowego grobu 40 tysięcy nędzarzy, mieszkańców oslawionych slumsów Angel Meadow, gdzie pracowała. Opiekowała się irlandzkimi imigrantami: robotnikami, kobietami i dziećmi. W tym czasie Manchester stawał się pierwszym miastem przemysłowym świata i „piekłem na ziemi”, jak nazwał warunki życia w robotniczych slumsach Fryderyk Engels, obserwator nędzy i współautor zgbunnej teorii komunizmu. Będąca z dala od utopijnych idei Elżbieta Prout podejmowała codzienny wysiłek w uczeniu, zapewnianiu schronienia, karmieniu i opiece nad potrzebującymi i to nie tylko samego Manchesteru. W dotkniętych ubóstwem innych częściach północno-zachodniej Anglii zakładała sieć szkół i schronisk, wyprzedzając swój czas w nauczaniu kobiet umiejętności zarabiania na życie, co ścigało na nią krytykę promowania „wyrwotowych idei”. Założyła zgromadzenie zakonne, którego członkinie zobowiązywały się do zarabiania na swoje utrzymanie i wskazywanie kobietom, jak mają to robić. Papież Leon XIII w 1863 roku zatwierdził działalność i założenia zakonu. Elżbieta Prout została jego matką generalną, przybierając imię Marii Józefiny od Jezusa (Mary Joseph of Jesus). Pierwotnie zgromadzenie nazwano Instytutem Świętej Rodziny, dziś znane jest pod nazwą Sióstr Pasjonistek. Kontynuują pracę z ubogimi, prowadząc edukację i rekolekcje na całym świecie. 11 stycznia 1864 roku Elżbieta Prout zmarła na gruźlicę w wieku zaledwie 43 lat. Jej ciało wraz z innymi pasjonistkami: bł. Dominikiem Barberi oraz ks. Ignacjuszem Spencerem spoczywa w sanktuarium kościoła św. Anny Sutton, w St Helens, w Lancashire. /Elżbieta Sobolewska-Farbotko/

## Rok św. Józefa: trzy kościoły stały się świątyniami jubileuszowymi

W ogłoszonym przez papieża Roku św. Józefa szczególnym miejscem w Archidiecezji Warszawskiej są trzy świątynie, którym patronuje św. Józef. Dwie znajdują się w Warszawie: na Kole i w Ursusie, trzeci w Józefosławiu koło Piaseczna. Kard. Kazimierz Nycz ustanowił je jubileuszowymi kościołami stacyjnymi Roku św. Józefa. Rok św. Józefa rozpoczął się 8 grudnia 2020 r. i potrwa do 8 grudnia 2021. W tym czasie – jak czytamy w dekrecie Penitencjarii Apostolskiej – „wszyscy wierni będą mogli na jego wzór wzmacniać codziennie własne życie wiary, w pełni realizując wolę Bożą”. Ten wyjątkowy rok upamiętnia 150. rocznicę ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła powszechnego. Kard. Kazimierz Nycz ma nadzieję, że będzie to dobra okazja do ożywienia w parafiach kultu św. Józefa, by w modlitwie powierzać mu Kościół, Archidiecezję Warszawską, parafie, rodziny, chorych i ludzi w podeszłym wieku. Metropolita warszawski wydał właśnie dekret dotyczący Roku św. Józefa. Kard. Nycz chce ożywienia kultu i nabożeństwa do św. Józefa. W tym celu ustanowił na ten rok trzy kościoły stacyjne, te, którym patronuje obłubieniec Najświętszej Maryi Panny. Zachęcił do modlitwy za wstawiennictwem św. Józefa, odwiedzenia ustanowionych kościołów stacyjnych, gdzie będzie można uzyskać odpust zupełny.

Jubileuszowe Kościoły stacyjne: Jedną z najbardziej znanych



warszawskich świątyń, którym patronuje św. Józef jest kościół przy ul. Deotymy na Kole.

W prezbiterium kościoła znajduje się fresk przedstawiający św.

Józefa z Dzieciątkiem, autorstwa prof. Józefa Sławińskiego. Świątynia od marca 1987 roku jest otwarta przez całą dobę a w kaplicy Najświętszego Sakramentu trwa nieustająca adoracja. Tam też ma swoje stałe miejsce obraz św. Józefa pędzla Michaela Willmanna, który obecnie został wypożyczony na wystawę dzieł tego XVIII-wiecznego malarza zwanego „dołnośląskim Rembrandtem”.

Św. Józefowi, Oblubieńcowi Najświętszej Maryi Panny poświęcony jest również kościół w Ursusie, przy ul. gen. Sosnkowskiego. Parafianie modlą się w każdy poniedziałek



o godz. 18.00 Nowenną do św. Józefa. Cenią sobie jego wstawiennictwo zarówno w codziennych modlitwach jak również w staraniach o dobrego męża czy dobrą żonę. Kościół ku czci św. Józefa, Opiekuna Pracy znajduje się też w Józefosławiu. Parafia już teraz zaprasza w każdą środę przed wieczorną Mszą św. o godz. 18 na Nowennę do św. Józefa połączoną z udzieleniem odpustu. Również w każdy 19 dzień



mieсяca oraz święta patronalne św. Józefa będzie można uzyskać w tej świątyni odpust zupełny. W Roku św. Józefa odpust zupełny można uzyskać pod zwykłymi warunkami (spowiedź, Komunia święta, modlitwa w intencjach papieża) oraz za spełnienia jednego z aktów pobożności:

- półgodzinne rozważanie Modlitwy Pańskiej "Ojciec nasz".
- spełnienie czynków miłosierdzia względem duszy lub ciała.
- odmówienie części różańca w rodzinie lub przez narzeczonych.

### Tweet od Papieża:

**Ten, kto się modli, jest jak zakochany: zawsze nosi w sercu miłowaną osobę, gdziekolwiek się znajdzie. Dlatego możemy modlić się w każdej chwili, w czasie codziennych wydarzeń: na ulicy, w urzędzie, w środkach transportu...; słowami i w ciszy swojego serca.**



## Z KLENDARZA LITURGICZNEGO

### Fan Miłosierdzia Bożego



Michał Sopoćko urodził się 1 listopada 1888 roku w Juszweszczyźnie (zwanej też Nowosadami) w powiecie oszmiańskim na Wileńszczyźnie w ubogiej rodzinie szlacheckiej, pielęgnującej tradycje patriotyczne. Mimo problemów materialnych rodzice zadbał o podstawowe wykształcenie dzieci. Wybór drogi życiowej i wczesne

odczytanie powołania Michał zawdzięcza moralnej postawie rodziców, ich głębokiej pobożności i miłości rodzicielskiej. Rodzina wspólnie modliła się i razem regulamie dojeżdżała wozem konnym na nabożeństwa do odległego o 18 km kościoła parafialnego. Po ukończeniu szkoły miejskiej w Oszmianie, w 1910 r. Sopoćko rozpoczął czteroletnie studia w seminarium duchownym w Wilnie. Naukę mógł kontynuować dzięki zapomogdę przyznanej mu przez rektora. Świecenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1914 r. Kapłańską posługę rozpoczął jako wikariusz w parafii Taboryzki koło Wilna. W 1918 r. otrzymał pozwolenie na wyjazd do Warszawy, na studia na Wydziale Teologicznym UW. Jednak choroba, a później działania wojenne uniemożliwiły mu podjęcie studiów. Zgłosił się na ochotnika do duszpasterstwa wojskowego. Prowadził działalność duszpasterską w szpitalu polowym i wśród walczących na froncie żołnierzy. Starał się wykonywać swoją posługę jak najlepiej mimo kolejnych kłopotów zdrowotnych. W 1919 r. Uniwersytet Warszawski wznowił działalność i ks. Sopoćko zapisał się na sekcję teologii moralnej oraz na wykłady z prawa i filozofii, które ukończył magisterium w 1923 r.; trzy lata później uzyskał tam tytuł doktora teologii. W latach 1922-1924 studiował także w Wyższym Instytucie Pedagogicznym. W czasie studiów był nadal kapelanem wojskowym (aż do roku 1929). W 1924 roku powrócił do rodzimej diecezji; w 1927 roku został mianowany ojcem duchownym, a rok potem – wykładowcą w Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po 1932 r. poświęcił się głównie pracy naukowej. Podjął naukę języków: niemieckiego, angielskiego i francuskiego, których znajomość ułatwiła mu studiowanie. Habilitował się w 1934 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Pracy dydaktyczno-naukowej oddawał się aż do II wojny światowej. Pozostawił po sobie liczne publikacje z tego okresu. Od 1932 r. był spowiednikiem sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Tam spotkał siostrę Faustynę Kowalską, która od maja 1933 r. została jego penitentką. Spotkanie to okazało się ważne dla obojga. Ona znalazła w nim mądrego spowiednika, który był inspiratorem powstania jej *Dzienniczka Duchowego*, a on za jej przyczyną stał się czcicielem Miłosierdzia Bożego i stworzył podstawy teologiczne tego kultu. W czasie okupacji niemieckiej, aby uniknąć aresztowania, musiał ukrywać się w okolicach Wilna. Był założycielem zgromadzenia zakonnego Sióstr Jezusa Miłosiernego (1941). Od 1944 r., gdy Seminarium Duchowne w Wilnie wznowiło działalność, wykładał w nim aż do jego zamknięcia przez władze radzieckie. Ponieważ groziło mu aresztowanie, wyjechał w 1947 roku do Białegostoku, gdzie w seminarium wykładał pedagogikę, katechetykę, homiletykę, teologię pastoralną i ascetyczną. W 1962 r. przeszedł na emeryturę, ale do końca swych dni uczestniczył aktywnie w życiu diecezji, pracował naukowo i publikował. Zmarł w domu Sióstr Misjonarek przy ul. Poleskiej w Białymstoku 15 lutego 1975 roku.

[/browiarz.pl/](http://browiarz.pl/)

- codzienne powierzenie pracy opiece św. Józefa i modlitwa za wstawiennictwem św. Józefa za poszukujących pracy i bezrobotnych.

- odmówienie Litanii do św. Józefa lub Akatysty lub innej modlitwy w intencji prześladowanych chrześcijan.  
- modlitwę do św. Józefa w dniach: 19 marca – uroczystość św. Józefa, 1 maja – wspomnienie św. Józefa Rzemieślnik, 19 dnia każdego miesiąca i jeden dzień w tygodniu poświęcony św. Józefowi  
- modlitwę za wstawiennictwem św. Józefa przez osoby starsze i chore, które nie mogą wyjść z domu, a także wszystkich, którzy z usprawiedliwionych racji nie mogą wyjść z domu.  
- odmówienie dowolnej, poprawnie zatwierdzonej modlitwy lub uczynienie aktu pobożności na cześć św. Józefa

"Wszystkim wiernym, którzy będą modlić się w kościołach stacyjnych Archidiecezji Warszawskiej w Roku św. Józefa oraz tym, którzy będą przyzywać jego wstawiennictwa i opieki z serca błogosławie" – zapewnia kard. Kazimierz Nycz

**/Archidiecezja Warszawska/**



### Ogłoszenia duszpasterskie

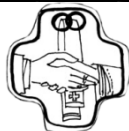
1. Dnia 17 lutego wypada Środa Popielcowa, rozpoczynająca okres Wielkiego Postu. Msze św. z obrzędem

posypania głów popiołem odprawimy o godz. 7:00, 8:00, 10:00 i 18:00.

2. W Wielkim Poście zapraszamy na nabożeństwa pasyjne:

W piątek Nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 16:30 i o godz. 17:30. W niedzielę nabożeństwo Gorzkich Żali o godz. 17:30

3. Zachęcamy do nabywania prasy katolickiej. W zakryści są do nabycia: "Gość Niedzielny" i "Niedziela". Za ławkami na stoliku wyłożony jest nowy tygodnik parafialny "Florianus".



### W Sakramentalny związek małżeński wstąpił:

**Paweł Dębowski i Marta Kowalewska**

### W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

- + Jacek Dąbrowski
- + Danuta Skibniewska
- + Ewa Marsz
- + Henryk Bazydło
- + Zenon Markiewicz
- + Janina Rau



### Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia

Naszą mocą jest modlitwa. Gdybyśmy osłabli w modlitwie, nie moglibyśmy ręczyć za jutro, ale gdy się modlimy, możemy być spokojni.



**Redakcja: ks. Mariusz Białecki**  
**Korekta: ks. Wojciech Koszutski**

**Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010**